

# PRZEGLĄD ZAKOPIAŃSKI

Czasopismo poświęcone sprawom miejscowym.

Organ „Związku Przyjaciół Zakopanego“

**Przedpłata wynosi:** na rok bez przesyłki 9 kor., z przesyłką 10 kor.; kwartalnie bez przesyłki 2.25 kor., z przesyłką 2.50 kor. — Do każdego numeru dołącza się dla prenumeratorów: **Lista gości**, a nadto w miarę napływu przyjezdnych, **bezpłatne dodatki nadzwyczajne**, obejmujące listę świeżo przybywających do Zakopanego.

**Wychodzi  
co czwartek.**

**Adres Redakcyi:** Dyonizy Bek, ul. Przecznicza 10.  
**Adres Administracyi:** Dom komis. A. Modlińskiego na Krupówkach.

Numerów pojedynczych po 20 gr. i dodatków nadzwyczajnych po 10 gr. dostać można: w księg. Zwolińskiego, oraz sklepach: Komendzińskiego i Stowika. **W Krakowie:** W Głównej trafficie W. Bujańskiego w Rynku; w biurze dzienników i ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej; w antykw. K. Wojnara Szewska 13; w księgarni Spółki Wydawn. i w księgarni Gebethnera i Sp.

**Nabożeństwa.** W niedziele i święta: a) Prymarya o godz. 6½, b) Wotywa o godz. 9-tej, c) Suma o 10½. W dnie powszednie od 7 do 9 rano. Później o ile są obcy księża.

**Wystawy.** W szkole koronarskiej wystawa wyrobów codziennie cały dzień bezpłatnie. — Muzeum Tatrzańskie im. prof. Chałubińskiego przy ulicy Chałubińskiego, otwarte od 2 do 5, oprócz niedziel i świąt. Oplata za wejście od osoby 20 ct.

**Czytelnie.** 1) Klimatyczna czytelnia czasopism, w biurze Komisji klimatycznej, otwarta cały dzień, bezpłatna.

2) Czytelnia czasopism i wypożyczalnia książek Stowarzyszenia „Czytelnia Zakopiańska“, Krupówki, willa «Polanka» (obok poczty). Dla członków bezpłatna, dla obcych abonentów za opłatą 3 kor. miesięcznie. Cały dzień otwarta.

3) Wypożyczalnia w księgarni Zwolińskiego.  
**Pogadanki.** W «Czytelni Zakopiańskiej» co sobota, od godz. 4-tej popoł. pogadanki literackie i społeczne. Wstęp dla członków «Czytelni» bezpłatny, dla nieczłonków po 1 koronie. Po pogadance zabawa towarzyska.

## Kolej na Świnnicę.

Z rozwojem taternictwa rodzą się także projekty, mające za cel ułatwienie dostępu szerszemu ogółowi do tej zaczarowanej krainy zwanej Tatrami, który obecnie jest możliwy jedynie dla ludzi, rozporządzających odpowiednią dozą sił i zdrowia, niezbędnych na wycieczkach po większej części dość uciążliwych. Przed kilku miesiącami podaliśmy kilka artykułów, w których ludzie kompetentni starali się udowodnić lub obalić możliwość przeprowadzenia tak zwanej «orlej perci», zaprojektowanej przez prof. Nowickiego. Projekt ten polega na przeprowadzeniu wzdłuż Tatr na ich grzbietach ścieżki, któraby pozwoliła zwiedzić wszystkie szczyty bez kilkakrotnego schodzenia na dół i wdrapywania się na wierzch.

Dopełnieniem niejako tego projektu jest inny, mający za zadanie wynalezienie sposobu łatwego wydostania się na szczyty i to właśnie stanowi treść świeżo wydanej broszury przez p. Waleryana Dzieślewskiego, inżyniera cywilnego we Lwowie. Sposób to znany i dawno zastosowany gdzieindziej w praktyce, a jest nim wybudowanie tak zwanej kolei zębnicowej na Świnnicę. Autor broszury stara się dowieść koniecznej potrzeby podobnej kolei, a zarazem wykazuje różnorodne materyalne korzyści, któreby

za sobą pociągnęło urzeczywistnienie tego projektu. O ile z jednej strony, przez ułatwienie wydostania się na szczyty ruch turystyczny zarówno swoich jak i obcych bardzoby się wzmógł, o tyle z drugiej połączenie tak dogodnym środkiem komunikacyjnym szerszego świata ze środkiem Tatr umożliwiłoby zbyt wielu produktów surowych, w które te ostatnie obfitują, a które do tej pory leżą tam bezużytecznie właśnie dla braku możliwości ich transportu. Kraj nasz sprowadza z dalekich stron materyał budowlany, gdy go posiada sam tak obficie, że nietylko może zadowolnić swoje własne zapotrzebowania, ale także zrobić z niego przedmiot eksportu i ciągnąć z niego duże zyski.

Różnokolorowy granit tatrzański, znajdujący się w halach Gąsienicowych pod Świnnicą, jest pierwszorzędnej jakości, tak ze względu na swoją twardość, jak i na zdolność przybierania pięknego połysku przy polerowaniu. Z przyczyny tych swoich zalet kwalifikuje się on jako wyborny materyał do wyrobienia słupów, podpór, podkładów mostowych. W architekturze może być użytkowany pod postacią płyt, ciosów, stopni schodowych. Wreszcie z mniejszych łomów i porozrzucanych brył dałyby się wyrabiać płyty i kostki brukowe, które obecnie trzeba aż ze Szwecyi sprowadzać.

Oprócz granitu znajduje się jeszcze inny mate-

ryał budowlany, wprawdzie drugorzędnego znaczenia, ale także nie do pogardzenia. Do takich należą: piaskowce, dolomity i wapień. Te ostatnie mogą służyć także do wyrabiania wapna, cementu i sztucznych nawozów.

Drugim produktem mineralnym, znajdującym się w znacznej ilości w Tatrach, który nadto odznacza się bardzo dobrymi przymiotami, jest ruda żelazna. Rudę tę eksploatowano i przetapiano już w XVIII wieku, ale dopiero w pierwszej połowie XIX przemysł ten doszedł do kwitnącego stanu, gdy właścicielami Kuźnic została rodzina Homolaczów, która nie szczędziła na to znacznych kosztów. Pomimo to wszystko około roku 1875 musiano wydobycie rudy żelaznej zaniechać, głównie z powodu zbyt wielkich kosztów transportu, które nie mogły być zrównoważone coraz więcej obniżającymi się cenami żelaza.

Z chwilą przeprowadzenia kolei zębnicowej, gdy koszta przewozu zostałyby znacznie obniżone, znowu mogłaby być podjęta eksploatacja rudy żelaznej, któraby z łatwością się dostała do jakiejś okolicy, obfitującej w materiał opałowy, konieczny do wytopienia żelaza.

Innym jeszcze produktem, któryby zyskał ogromnie przez ułatwienie komunikacji, jest mleko. Wiadomo, że ogromna ilość krów i owiec góralskich przez całe lato pozostaje w halach i pochodzące od nich mleko po prostu marnuje się przez zamienienie go na bryndzę i żentycę. Przeciwnie z chwilą zaprowadzenia kolei zębnicowej ten doskonały produkt krów, spożywających wonne górskie rośliny, mógłby być sprowadzony w naturze do Zakopanego i zastąpić tu mleko często wątpliwej wartości.

Oto są mniej więcej wszystkie dane, poczerpnięte z dziedziny przemysłu, za pomocą których p. Dzieślewski stara się dowieść potrzeby i pożytku kolei zębnicowej, a trzeba przyznać, że, o ile można sądzić o rzeczy z samego projektu, są one natury przekonującej.

Chociaż podobne przedsięwzięcie, jak eksploatacja drogi żelaznej, dla pomyślnego prosperowania musi być oparte na pewnych realnych podstawach, a za takie przedewszystkiem trzeba uważać oddanie jej na usługi przemysłu, tem niemniej i względ na wzmożenie się ruchu turystycznego może zaważyć na szali. Tegoż właśnie zdania jest autor broszury i dla poparcia go przytacza dość liczne cyfry statystyczne, zaczerpnięte z obcego doświadczenia.

W Szwajcaryi, tym kraju klasycznym turystyki, po wybudowaniu licznych kolei zębnicowych w prze-

ciągu 30 lat, liczba gości zwiedzających góry podskoczyła z  $\frac{1}{2}$  na  $2\frac{1}{2}$  miliona rocznie z obrotem 60 milionów franków brutto zamiast dawniejszych 12 milionów. Oprócz tego cała Szwajcaryja nawet w miejscowościach dawniej zupełnie niedostępnych pokryła się wielką liczbą hoteli i pensjonatów, które dają wygodę gościom, a dobrobyt mieszkańcom. Coś podobnego, choć na mniejszą skalę, stało się po wybudowaniu kolei zębnicowej w Austrii. P. Dzieślewski twierdzi, że przeprowadzenie projektowanej przez niego linii Zakopane—Świnnica spowodowałoby stanowczy przewrót w turystyce tatrzańskiej, gdyż ściągnęłoby nie tylko swoich, dla których Tatry były dotychczas niedostępne, ale także i obcych. Kolej proponowana przez p. Dzieślewskiego zaczynałaby się na dworcu w Zakopanem i szłaby ulicami Jagiellońską i Chałubińskiego do Kuźnic, gdzieby była pierwsza stacja, skąd, przekroczywszy potok Bystra, prowadziłaby wzdłuż Kasprowego i potoku Jaworzynki aż do miejscowości zwanej Rudy, gdzieby była druga stacja. Stamtąd przewija się trasa w kierunku południowo-zachodnim do następnej stacji, Hale, najdogodniejszego punktu dla wycieczek ku Czarnemu Stawowi, a następnie, zostawiając Beskid po prawej stronie, wznosi się trasa ku przełęczy i stacji Liliowe, skąd w kierunku południowym poza Turnię Skrajną i Pośrednią wzdłuż granicy, kończy się na przełęczy pod Świnnicą.

Długość całej linii wynosiłaby 11.700 metrów, z których krótsza, mająca 4.000 metrów, między Zakopanem i Kuźnicami, jako z małym tylko wzniesieniem, byłaby obsługiwana przez zwykły system kolei, począwszy zaś od Kuźnic na przestrzeni 7.700 metrów przez system zębnicowy.

Budowa tej kolei nie napotkałaby nigdzie większych trudności, gdyż jedyny potok Bystra, którego wylewów możnaby się obawiać, w górnej swojej części już jest uregulowany. Teren przeznaczony pod trasę jest wszędzie zbity i stały i wzdłuż całej linii ma poddostatkiem wybornego kamienia i drzewa budowlanego. Ogólne koszta budowy kolei, wszelkich urządzeń i taboru wynoszą 2,000.000 koron.

Na zakończenie musimy wspomnieć jeszcze o innym projekcie p. Dzieślewskiego, możliwym do wykonania dopiero po przeprowadzeniu kolei, a mianowicie o projekcie założenia na Halach Gąsienicowych właściwej stacji klimatycznej dla chorych, w rodzaju Davos, gdyż pod względem warunków klimatycznych mają być one podobne do istniejących w tej ostatniej miejscowości.

*Sp.*

# PAMIĘTNIK Towarzystwa Tatrzańskiego

rok 1902.

Książka pod powyższym tytułem formatu 8-ki leży przed nami. Wydanie, ozdobione trzema reprodukcjami fotograficznych widoków z Tatr i kilku starożytnych sztychów, bardzo staranne, jak wszystko, co wychodzi z zaszczytnie znanej drukarni Anczyca. Książka dzieli się na dwie części: pierwsza obejmuje dział sprawozdawczy i liczy stron CXVI, druga, za-tytułowana: dział naukowy, ma stron 142.

Z pierwszej części, zawierającej protokoły z walnych zebrań i posiedzeń wydziału, sprawozdania z czynności i zamknięcia rachunkowe, spisy członków Tow. Tatrzańskiego i jego oddziałów: Czarnohorskiego w Kołomyi i Pienińskiego w Szczawnicy, podniesiemy tylko kilka szczegółów. I tak Tow. Tatr. liczy w roku bieżącym członków honorowych 20, założycieli 18, dożywotnich 8, zwyczajnych wreszcie 1842; oddziały: Czarnohorski 161, Pieniński 33; razem przeto liczy Towarzystwo 2082 członków. Z porównania przybytku nowych członków 178 i ubytku przez śmierć (o innych ubytkach sprawozdanie nie wspomina) członków 36, wnosimy, że liczba członków wzrosła o 142. Bilans przychodów i rozchodów Towarzystwa głównego wykazuje cyfrę koron 22.330·54. Z taką sumą wielkich rzeczy oczywiście zdziałać nie można. Towarzystwo gospodaruje jednak oszczędnie, skoro zachowało w kasie pozostałość na rok następny koron 1310·64. Z wkładkami zalega, jak wnosić należy ze sprawozdania rachunkowego, około 300 członków. Towarzystwo zajmowało się oprócz zwykłych swych czynności: budowy nowych i naprawy starych ścieżek, mostów, schronisk itp., sprawą budowy domu klubowego w Zakopanem i hotelu przy Morskiem Oku; nadto bardzo gorliwie sprawą obrony Morskiego Oka, ku czemu wysadziło ze swego grona osobną komisję. Komisya ta odbyła cztery posiedzenia, z których protokoły znalazły pomieszczenie w Pamiętniku.

Z oddziałów pewną ruchliwość objawia oddział Czarnohorski, chociaż pozostałość kasowa kor. 1374·95 na ogólną sumę bilansu kor. 4845·55 jest trochę zbyt wielka. Oddział Pieniński zdaje się prowadzić żywot dość anemiczny. Dochód jego wynosił koron 2119·59, rozchód koron 1960·84.

Drugą część Pamiętnika otwiera artykuł p. Z. Weyberga p. t. «Przyczynki do petrografii trzonu

krystalicznego tatrzańskiego». Jest to praca ściśle naukowa, przystępna tylko dla ludzi fachowo wykształconych; dlatego uważamy pomieszczenie jej w wydawnictwie popularnem za niezbyt szczęśliwe. O ile o niej profan sąd może wydać, robi wrażenie pracy bardzo starannie i sumiennie obrobionej.

Następuje rzecz p. Janusza Chmielowskiego p. t. «Baranie Rogi i Pośrednia Grań» (Fragment z wycieczki tatrzańskiej). P. J. Chmielowski to nasz dobry znajomy, obdarza przecież i nasze pismo od czasu do czasu swoim współpracownictwem (oby się to jak najchętniej dźać chciało), w tym opisie jednak jesiennej wycieczki objawiły się bodaj pierwszy raz tak wybitne cechy jego talentu pisarskiego. Nie mówimy już o czystości języka, bo przecież syn najlepszego znawcy języka musi mieć jego poczucie, ale język ten jest jednocześnie nadzwyczaj barwny i plastyczny. Nadto niezwykle widać tam odczucie piękności przyrody i umiejętne jego wyrażenie. Oto wyjątek, opis nocy w górach:

«Nad szczytami wiszą jasne, czyste, marzące gwiazdy, mgliste promienie księżyca błyszczą na rozkołysanych, chwiejnych i drżących falach jeziora, płynących od brzegu do brzegu cicho i wolno, wywołując cudną grę światel, przestrzenia rozchodzi się w dal niewidzialnymi szlakami coraz szerzej, senny szum wodospadów z pod olbrzymiego Durnego Szczytu, wznoszącego się gdzieś ku południowi, gdzieś w zawrotną wyżynę — cisza czarująca pełna smutku, tajemnicza cisza snu, posiadająca jakąś nieuchwytną melodyę niewysłowionego uroku...»

Albo inny opis schyłku dnia:

«Lekki wiatr, wiejący z turni, szumi po żółtych jesiennych trawach, blade słońce szybko zapada za szczytami, ciemniejącymi coraz bardziej, i zdaje się przepelniać powietrze jakimś srebrzystym pyłem światła; złoto-białe chmurki rozwiały się w przestworza, z głębi doliny dźwigają się opary, gasną kolory, cichy zmierzch rozściela się powoli, nieznacznie wyłaniają się szare, rozwiewne cienie zmroku, zda się jakaś niewidzialna dłoń zapuszcza ciemne zasłony». Takich miejsc pełno, przeplatanych barwnymi opisami szczegółów wycieczki; brak miejsca nie pozwala nam na więcej przytaczań; niech z powyższego czytelnik sądzi o reszcie.

Shczęśliwy pomysł miała redakcyja Pamiętnika, umieszczając w nim mowę sejmową dra Włodzimierza Kozłowskiego, mianą dnia 28 grudnia 1901 roku w sprawie Morskiego Oka. Jest to bowiem raczej zwięzły a dokładny rys historyczny sporu z Węgrami o tę «perłę tatrzańską» od najdawniejszych czasów

aż do obecnych, wykazujący jasno całą słusność po naszej stronie.

Więcej niż połowę drugiej części Pamiętnika wypełniły trzy artykuły wytrawnego znawcy, miłośnika i historyografa Tatr i Zakopanego, p. dra Stanisława Eljasza-Radzikowskiego. Dwie pierwsze stoją ze sobą w ścisłym związku, a jakkolwiek niepowiązane ze sobą formalnie, to jednak tak się łączą ze sobą genetycznie, że z pewnem dopełnieniem mogłyby stanowić historię górnictwa w Tatrach. Jednakże pierwsza rozprawa stanowi rozdział innej większej pracy, której pierwszą część znamy już z osobnego wydania. Tytuł jej: «Zakopane przed stu laty». W omawianym artykule opisuje autor usiłowania za rządów Stanisława Augusta rozpoczęcia na nowo eksploatacyi zarzuconych już kopalni srebra i miedzi w górze Ornak zwanej. Druga rozprawa z osobną ozdobną kartą tytułową, drukowaną archaicznym gotykiem z herbem Rzeczypospolitej, nosi tytuł: «Góry Srebrne w Tatrach otwarte R. P. 1502». Na następnej karcie, pod reprodukcją starożytnego sztychu, jest dedykacja również gotykiem pamięci króla Aleksandra Jagiellończyka. Trochę dziwnie uderza ten hold, oddany pamięci najnieodolniejszego bodaj z polskich królów, któremu zbiegiem okoliczności przypadło w udziale rozpoczęcie wydobywania srebrnego kruszcu w naszych górach. Motywem tego czynu była zdaje się rozrzutność tego monarchy, który w ten sposób spodziewał się odkryć niewyczerpane źródło dla napełniania swego wiecznie pustego skarbu.

W tej pracy zebrał autor z wielką pracowitością obfity materiał do historii górnictwa w Tatrach za Jagiellonów. W ten sposób mieszczą się w książce obok siebie w odwróconym porządku początek i koniec wyzyskiwania w naszych górach pokładów srebra i miedzi, które zresztą musiały być bardzo ubogie.

Trzecią rozprawą dra Radzikowskiego jest krótkie sprawozdanie z dotychczasowych poszukiwań śladów człowieka jaskiniowego w Tatrach, które w znacznej części prowadzi sam autor.

Zamykają Pamiętnik «Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, dokonanych staraniem Tow. Tatr. w r. 1901». Wogóle należą się słowa uznania Wydziałowi T. T. za staranność, z jaką Pamiętnik swój wydał zarówno pod względem treści, jak i pod względem strony zewnętrznej.

A. M.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**Wodociągi.** Jak wiadomo, rada gminna zakopiańska wniosła do Wydziału krajowego petycję o zagwarantowanie zamierzonej przez gminę pożyczki na przeprowadzenie w Zakopanem wodociągów i oświetlenia elektrycznego. Wiadomo również, że lekarz stacyi, dr Janiszewski, zgodnie zresztą z opinią sekcji lekarskiej, ankiety wodociągowej, zwolywanej w grudniu roku zeszłego, i specjalnej komisji Wydziału krajowego, która badała stosunki na miejscu, dąży do zużytkowania owej pożyczki na wodociągi i kanalizację, a nie na oświetlenie. Dowiadujemy się, że Wydział krajowy teraz właśnie postanowił przedłożyć sejmowi wniosek udzielenia Zakopanemu owej gwarancji, sobie jednak zastrzegając decyzję, co do celu i sposobu użycia tych pieniędzy. Taką samą uchwałę w tej sprawie powzięła i sejmowa komisya budżetowa. Niema więc wątpliwości, że sejm udzieli żądanego poręczenia kraju na pożyczkę dla Zakopanem. Lekarz stacyi, nie zrażając się odrzuceniem przez gminę projektu kanalizacji, przesłał bezpośrednio Wydziałowi krajowemu, swoim kosztem sprawione szczegółowe plany, tak kanalizacji jak wodociągów, te ostatnie z uwzględnieniem źródła «Pod Capkami». Uwzględniono tam również i źródło w Kuźnicach, częściowo jednak tylko, hr. Zamoyski bowiem nie dozwolił inżynierowi dra Janiszewskiego przeprowadzenia niwelacyi na gruntach Kuźnic. Trudno przesądzać, jaką będzie decyzya Wydziału krajowego w sprawie kanalizacji, czy przeważą względy wysuwane przeciw tej inwestycyi przez gminę, czy też opinia wspomnianej specjalnej komisji, stwierdzająca, iż kanalizacja w Zakopanem jest nieodzowną nie tylko dla rozwoju uzdrowiska, ale nawet dla utrzymania tego co jest, dla niezamarnowania włożonych już w Zakopane przez kraj funduszków, i tak miarodajna w tym względzie opinia ciał lekarskich.

**Roboty w Tatrach** rozpoczęte zostały w ubiegłym poniedziałek. Wyprawiono trzy party robotników, jedna poprawia przejścia przy Opalonym, Świstówce, na Miedzianym, przy Siklawie i Wodospadach Mickiewicza. Druga poprawi wejście na Kozi Wierch od doliny Pięciu Stawów i wyrobi nową ścieżkę od Zmarzłego z pominięciem Kominka; trzecia skuteczni wszelkie reperacye przy Czarnym Stawie i w przejściu przez przełęcz pod Karbem na szczyt Kościelca.

**Ankieta turystyczna.** Druk dalszego ciągu artykułów w sprawie ankiety, zmuszeni byliśmy odłożyć do przyszłego numeru z powodu opóźnienia się

kilku odpowiedzi na kwestyonaryusz, których pominięcie byłoby krzywdą dla sprawy.

**O Czytelnię klimatyczną.** Na list «starego bywalca», podany w poprzednim numerze *Przeglądu*, a powstający na przeniesienie czytelnia dla gości do gorszego lokalu, otrzymaliśmy prywatne wyjaśnienie p. Komisarza, dowodzące, że zmiana ta ma swoje poważne racje. Bezpośrednia styczność czytelnia z biurem klimatycznym krępowała i jedno i drugie. Goście czytelnia wysłuchiwać musieli bardzo gwarynych nieraz, a często bardzo nieparlamentarnych rozpraw, toczących się w biurze Komisji przed inspektorem policyi. Zdarzało się także, że w godzinach, kiedy biuro jest nieczynnym, gość mylił się i wchodził zamiast do czytelnia do pokoju p. Komisarza i zamiast gazet brał do czytania papiery z biurka. Przeniesienie przytem czytelnia do innego domu ma być czasowem, p. Komisarz bowiem zamierza z czasem umieścić ją przy tym samym domu, ale w lokalu dobudowanym.

**Artyści krakowscy.** Na pierwsze przedstawienie we czwartek d. 3-go b. m., goście krakowscy dali głośną sztukę Zapolskiej «Mężczyznę». W sobotę, 5-go odegrane zostaną trzy jednoaktowe sztuki: Wyspiańskiego prześliczna pieśń z 31-go roku — «Warszawianka», obrazek dramatyczny L. Rydla — «Z dobrego serca» i wreszcie «Kolacyjkę» Sznitzlera. Na ostatnim przedstawieniu, w niedzielę 6-go ujrzymy dwie głośne nowości: «Nad wodami» Engla i «Car jedzie» Maskoffa. W Zakopanem taka rozrywka, jak dobry teatr, jest ciągle jeszcze fenomenalną niemal rzadkością. Teatr bowiem, nie tylko nie doznaje żadnych ułatwień ze strony władz miejscowych, jak to się praktykuje gdzieindziej, ale nawet płacić musi takse klimatyczną, choć drobną. Nie można jednak wątpić, że ze strony publiczności zakopiańskiej, wybrednej co do rozrywek, artyści krakowscy doznają serdecznego przyjęcia, zachęcającego do częstszych odwiedzin.

**Wystawa rzeźbiarska.** W dniu 1-szym lipca otwartą została w miejscowej szkole zawodowej roczna wystawa prac uczniów tej szkoły. Wystawa potrwa tylko do dnia 15-go lipca. Wstęp na wystawę jest bezpłatny, a zwiedzać ją można codziennie w godzinach od 8-jej rano do 12-tej w południe. Radzimy każdemu skorzystać z okazji bliższego zapoznania się z działalnością naszej szkoły zawodowej, jest tam bowiem dużo rzeczy godnych widzenia.

**P. Karol Candler**, ornitolog z Anglii, dnia 25-go czerwca przybył do Zakopanego z dziesięciodniowej wycieczki w Tatry. Z przewodnikiem Pawłem Kirnerem ze Szmeksu, szedł przez Polski Grzebień, do-

liną Białego ku Morskiemu Oku. Na Polskim Grzebieniu spotkała turystę zadymka śnieżna. Poprzednich dni robił mniejsze wycieczki w góry sam bez przewodnika. Z wycieczki swojej był bardzo zadowolony, zachwycił się bogactwem odmian rozmaitych gatunków ptaków.

**Koncert „Echa“:** Na dzień 14-ty lipca zapowiedziany jest koncert lwowskiego «Echa» w Zakopanem. Program koncertu ma być bardzo urozmaicony i doborowy, a zachęci jeszcze tem bardziej, że koncertem kierować będzie osobiście Jan Gall.

**Koncert popularny.** Zdawałoby się, że myśl tak dobra, jak urządzenie na korzyść orkiestry miejscowej tanich popularnych koncertów z udziałem sił amatorskich i tejże orkiestry, że myśl ta, łącząca pożyteczne z przyjemnym, znajdzie powszechne uznanie i gorące poparcie ze strony publiczności zakopiańskiej. Niestety, pomimo, że koncerty te urządzone bywają bardzo starannie, że cena wstępu względnie do artystycznej wartości koncertu jest wprost niepraktykowanie niską, publiczność jednak zachowuje się względem nich ciągle jeszcze z wielką rezerwą. Niedzielny koncert, którego program mógł zadowolnić wybredne nawet wymagania artystyczne, ściągnął także bardzo nieliczną garstkę i to przeważnie stałych bywalców. A szkoda, bo i gry na fortepianie p. Molknera i śpiewu p. Bujaka i p. Ujejskiej i deklamacji p. Wesołowskiego słuchać można było z prawdziwą przyjemnością. Z istotną satysfakcją zaznaczyć znowu musimy znaczny postęp u naszej góralskiej orkiestry. W niedzielnym koncercie orkiestra wystąpiła już z nowymi instrumentami, miała więc ogromnie ułatwione zadanie, niewieleby to jednak pomogło, gdyby nie widoczne starania i praca członków orkiestry i jej kierownika p. Nikla. I jeszcze jedno. Sprawiedliwość przyznać każe, że nie wszyscy są tak obojętni względem koncertów, jak publiczność. Uznanie i wdzięczność za ich popieranie należy się przede wszystkim naturalnie amatorom, oraz p. Chwistkowej, która prócz akompaniamentu, którym zawsze chętnie pomaga, dźwiga także lwią część organizacyjnego trudu. Dalej z uznaniem wymienić należy ofiarność p. Sieczki za bezinteresowne udzielenie sali i p. M. Polaka za bezinteresowne również wypożyczenie dywanów do dekoracji estrady.

**Tatry na wystawie politechnicznej we Lwowie.** P. Józef Wolgner z Komarówki wystawił tam dwie płaskorzeźby Tatr. Jedna, której odlew ofiarowany przez p. Wolgnera znajduje się w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, obejmuje cały obszar Tatr. Druga, nowo wykonana w wosku różowym, przed-

stawia polskie Tatry, jest dwa razy większą od pierwszej i obejmuje: Zakopane, pasmo Świnnicy, dolinę Pięciu Stawów, Morskie Oko, Rysy, całą nową drogę z Zakopanego do Morskiego Oka, doskonale wydawnia sporne terytorium przy Morskiem Oku i wskazuje linię projektowanej przez inż. Dzieślewskiego kolei na Świnnicę. Budzi też powszechne zainteresowanie na wystawie.

**Premium** dla członków Towarzystwa Tatrzańskiego w roku bieżącym obejmuje następujące cztery widoki w heliografurach: 1) Widok z Koziego Wierchu na Świnnicę, 2) widok z Kominów Dudowych na Dolinę Chochołowską, 3) widok na Durny i Łomnicę z przełęczy w Pośredniej Grani i 4) widok ze szczytu Pośredniej Grani na Żółty, Mały Lodowy, Śpiczasty i Jaworowe Turnie. Wszystkie te widoki wykonane zostały z fotograficznych zdjęć dokonanych z natury przez p. Wł. Bizańskiego.

## Z Rady gminnej.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady gminnej odbyte d. 24-go czerwca, poprzedzonym zostało nabożeństwem w kościele, o godzinie 9-tej rano, na którym obecni byli wszyscy radni. Z kościoła przeszli radni do nowego lokalu urzędu gminnego i o godzinie 10-tej przy pełnym niemal komplecie, nowy wójt, dr Chramiec otworzył posiedzenie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, dr Chramiec odczytał paragraf ustawy, żądający od radnych złożenia przed wójtem przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków radzieckich. Aby sprawę ułatwić, dr Chramiec zaproponował wyrażenie przyrzeczenia powstaniem z miejsca, wszyscy więc radni powstali. Poczem nastąpiło

### przemówienie wójta.

Myśli swoje, co do nowych obowiązków i projekty pracy na nowym stanowisku dr Chramiec odczytał. Przyjmując godność wójta gminy zakopiańskiej zdaje sobie dokładnie sprawę z ciężaru obowiązków z godnością tą związanych. Cel ma jasno wytknięty: strzeżenie interesów gminy, przysparzanie jej majątku, troska o jej dobro. Poprzedni naczelnik pojmował po obywatelsku swoje obowiązki, każda jego czynność zmierzała ku pożytkowi gminy.

Cheąc mówić o projektach, trzeba wspomnieć przede wszystkim o gruncie, na jakim się stoi, przytacza więc dane ze stanu majątku gminnego, z któ-

rych okazuje się, że gmina rozporządza dochodami, wynoszącymi około 24.000 koron rocznie. Stacja klimatyczna nie jest dla gminy źródłem dochodu, nie mniej jednak gmina troszczyć się musi, aby w łonie jej istniejącą «letnią stolicę Polski» uczynić wygodną i dobrą dla gości i kuracjuszków. W staraniach tych jednak baczyć należy, by nie iść ponad siły, by postępować rozważnie, rządzić po gospodarstwu. O zamierzonych inwestycjach Rada wie. Przystąpiono już do budowy rzeźni, przeprowadza się stopniową regulację Zakopanego, oczekuje kolei swojej budowa własnego domu gminnego, a może także i domu dla sądu, potrzebny nowy cementarz, koniecznym zwiększenie wydatków na policję, bo ludność wzrasta. Kościół, dzięki troskliwej, niezmordowanej pracy księdza proboszcza, pomocy gminy nie potrzebuje. Wydatki szkolne nie dolegają gminie, wskutek rozważnej gospodarki p. Kuliga, prezesa miejscowej Rady szkolnej.

Poprzednia Rada poprawę już rozpoczęła, teraz należy dalej prowadzić, pomnąc jednak ciągle o siłach, które jak wszystko mają swoje granice.

Co do środków, jakimi postęp zdobywać można, to przede wszystkim zwraca uwagę na potrzebę uregulowania stosunku gminy do komisji klimatycznej. Należy dążyć do połączenia podzielonych dziś atrybucji i dochodów. Dwuletnia praktyka wykazała, że czynność p. Komisarza jest dla Zakopanego bardzo korzystną, urząd więc ten nie powinien być zniesionym, co najwyżej mogą zajść pewne zmiany w zakresie działania. Za rok jednak upływa termin wyznaczony przez władze p. Komisarzowi na pracę w Zakopanem, należy się więc postarać, aby nas nie opuszczał, a do pozostania zachęcić go powinno ogólne uznanie, jakie niewątpliwie posiada.

Jako wójt, popiera wszystkie inwestycje, ale liczy się z siłami, uznaje dobrodziejstwa kredytu, pamięta jednak o konieczności spłacania długów. Widząc jasno, że przyszłość Zakopanego w naszym jest ręku, chce uczynić wszystko, co będzie mógł dla tego celu. Kończy wezwaniem: pójdźmy w „Imię Boże od słów do czynu.

### Wybory komisji i sekcji.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia poprzedniej Rady przystąpiono do wyborów komisji i sekcji.

Do komisji kontrolującej, która ma czuwać nad czynnością zwierzchności gminnej, na wniosek p. J. Sieczki wybrano radnych: księdza Kaszelewskiego, Jana Walczaka, Jakuba Curusia i Fr.

Pawlicę. Wniosek prof. Rutkowskiego, aby do tej komisji zamiast jednego z proponowanych wybrać dr Janiszewskiego — upadł.

Do komisji rewizyjnej, obowiązanej kontrolować przynajmniej raz na kwartał fundusze gminne, również na wniosek p. J. Sieczki wybrano radnych: Kuliga, Regieca i Pawlicę.

Do sekcji administracyjnej weszli radni: Józef Stoch, Bogdański, Curuś, Ciechomski, Wójciak, St. Sobczak, Józ. Sobczak, Tabeau i Ustupski;

do budżetowej: Stachoń, Ustupski, Curuś, Wójciak, Trzebunia, Regiec, Kulig, Walczak i Roszek. Dwaj ostatni początkowo wyboru przyjąć nie chcieli, proponując na swoje miejsce rad. J. Sieczkę i dra Janiszewskiego, uproszeni jednak wybór przyjęli;

do budowlanej wybrano radnych: M. Gąsienicę, St. Sobczaka, Kuliga, Rutkowskiego, St. Krzeptowskiego, W. Roja i M. Sieczkę;

do sanitarnej zaproponowano: M. Gąsienicę, dr Gaika, J. Sieczkę, J. Walczaka i R. Kuliga. Prof. Rutkowski zwraca uwagę, że w tej sekcji powinni być przede wszystkim lekarze, a już koniecznym jest niemal, aby był w niej lekarz stacji klimatycznej, wnosi więc ustanowienie tej sekcji nie z pięciu, ale z sześciu radnych i proponuje wybór dr Janiszewskiego. Poprawka prof. Rutkowskiego, zwiększająca liczbę członków sekcji sanitarnej, poddana pod głosowanie, uzyskawszy 12 głosów za, a 15 przeciw, upadła. Prof. Rutkowski wnosi więc, aby dra Janiszewskiego wybrać jednym z pięciu. Za wnioskiem tym oświadczyło się 11 głosów, a zaś za listą poprzednio zgłoszoną 12. Ks. Kaszelewski zwraca uwagę, że w takim razie obydwie wnioski upadają, żaden bowiem nie uzyskał bezwzględnej większości, tj. 14 głosów. Wobec tego przewodniczący stawia kwestyę w ten sposób, że zapytuje, kto jest za tem, aby dr Janiszewski był w sekcji sanitarnej; oświadcza się 12 głosów, na pytanie, kto jest przeciw dr Janiszewskiemu w tej sekcji odpowiada również 12 głosów, przewodniczący więc oświadcza, że dr. Janiszewski wchodzi jako szósty do sekcji, to znaczy, że wobec równości głosów, swoim głosem rozstrzygnął na jego korzyść.

Do sekcji drogowej wybrano radnych: M. Jacinę, W. Dzikiewicza, dr Janiszewskiego, Wójciaka, Trzebunię, Ustupskiego, prof. Rutkowskiego i Roszka;

do inwestycyjnej: M. Gąsienicę, dr Gaika, Pawlicę, Curusia, Dzikiewicza i Mielocha.

Ponieważ dr. Janiszewski zwrócił uwagę na paragraf regulaminu, polecający wybór zastępcy wójta, przystąpiono więc niezwłocznie do tego wy-

boru. Prof. Rutkowski zgłosił kandydaturę J. Stocha, rad. Pawlica M. Jaciny. W imiennym głosowaniu obaj kandydaci uzyskali po 13 głosów, wójt więc znowu musiał rozstrzygać i rozstrzygnął na korzyść M. Jaciny.

Delegatami do miejscowej Rady szkolnej wybrano: dr Chramca, Kuliga, M. Gąsienicę i Stachonia;

delegatami do komisji klimatycznej: Józefa Sieczkę i Pawlicę.

Kasyerem gminnym podjął się być bezinteresownie rad. Fr. Pawlica.

### Wnioski.

Po odczytaniu protokołu z rewizji kasy, przyjęto wniosek komisji rewizyjnej, zgłoszony przez rad. Regieca, o udzielenie absolutoryum byłej zwierzchności gminnej. Przyjęto również wniosek udzielenia renumeracji byłemu kasyerowi M. Gąsienicy, w sumie 100 kor.

Uchwalono na wniosek dr. Chramca wyznaczyć 40 kor. na koszty uprzętnięcia wałęsających się psów, postanawiając na wniosek prof. Rutkowskiego dozwolnić dokonywania tej czynności w odpowiednich godzinach i po uprzednim ogłoszeniu.

Wnioski dr Janiszewskiego: 1) o wypracowanie odpowiedniej dla Zakopanego ustawy budowlanej przekazano sekcji budowlanej, 2) o uporządkowanie Rynku, a w szczególności doprowadzenie do należytego stanu dojazdu do Rynku i mostu na tej drodze, oraz 3) o umieszczenie przy wszystkich drogach i placach publicznych w miejscach odpowiednich, tablic z napisami, zawierającymi § 38 przepisów o policji drogowej i §§ 17 i 18 ustawy o ochronie własności polnej, dotyczące ochrony drzew przydrożnych, i jednocześnie prosić księdza proboszcza i dyrektora szkoły ludowej, aby za ochroną drzew przemawiali — odesłano do sekcji drogowej; 4) o wystosowanie do Wydziału krajowego prośby o subwencję na przeprowadzenie próbnego szczepienia tuberkuliną bydlą w Zakopanem i w sąsiednich wsiach — do sek. administracyjnej i sanitarnej i 5) o wyznaczenie stałego terminu posiedzeń Rady gminnej — do sek. administracyjnej.

Polecono do niezwłocznego wykonania przyjęty wniosek rad. Regieca, żeby zwrócić się z petycją gdzie należy o wyjednanie dopłat za przymusową lokatę wojskowych.

### Drobne sprawy.

Reskrypt wydziału powiatowego o uregulowanie etatu urzędników gminnych odesłano do sekcji

budżetowej. Pismo Komisarza Rządu, wzywające gminę do urządzenia ścierwiska, po wyjaśnieniu wójta, że grunt na ten cel jest już ofiarowany przez p. Jana Hyca, przyjęto do wiadomości. Wezwanie Rady powiatowej o przyjęcie kapitału serwitutowego w sumie 666 kor., znajdującego się w Wydziale krajowym, po wyjaśnieniu p. Sieczki pochodzenia tej sumy, przekazano zwierzchności gminnej do zbadania, czy korzystanie z niej nie jest owarunkowane jakimiś ciężarami. Projekt ustawy opłat od psów, jako posiadający jeszcze pewne braki, zwrócono komisjom administracyjnej i sanitarnej dla rozpatrzenia i uzupełnienia. Polecono sekcji drogowej przeprowadzenie dokładnego spisu dróg polowych i gminnych.

Wkońcu upoważniono zwierzchność do poparcia petycji inż. Dzieślewskiego do sejmu w sprawie kolei na Świnnicę.

D. B.

## FILIA DROGUERYI

(składu aptecznego)

# STANISŁAWA OSSOWSKIEGO

magistra farmacyi

w Zakopanem na Krupówkach w domu murowanym obok hotelu «Morskie Oko» (naprzeciw księgarni Wnego Zwolińskiego)

posiada na składzie wszelkie materiały apteczne prawnie dozwolone, środki uniwersalne, dyetyczne, toaletowe i fotograficzne, musztardę domową, miód i wosk pszczelny, koniaki i wina, farby i lakiery itp. itp.

Wagę osobową. 2-2

Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców

## „GWIAZDA“

podaje adresy członków:

Artysta-kowal. A. Folner. Przecznicza 22. Blacharz. Jan Kuzmiński. Nowotarska 10. Kaflarz. Nowakowski. Kościeliska 25. Krawcy. Kilijan. Krupówki 22. Krzyżanowski. Krupówki 51. Kuśnierz. Lorek Fr. Krupówki 87. Malarz. Niemczyk St. Krupówki za zakładem dra Chwistka. Restauracya. Antoni Rauk. Krupówki 18. Stolarz. Andrzej Gasienica. Krupówki 83. Szewcy. Antoni Wojciechowski. Przecznicza 9. Karasiński. Krupówki 21. Ślusarz. W. Tokarz. Zamoyskiego 3. Tapicer. Baranowski. Krupówki 21. Zegarmistrz. Mączynski. Krupówki 22.

## ZARZĄD HOTEL - PENSION SKOČZYSKA

Szanownej Publiczności do wiadomości podaje, iż w bieżącym sezonie tak jak i lat poprzednich muzyka w niedziele i czwartki w godzinie obiadowej (o 1-ej w południe) przygrywać będzie i że tak w te jak w inne dni przyjmuje się zamówienia obiadowe.

8-1

## Specyalne tytonie

papierosy i cygara w wyborowych gatunkach, oraz zwykłe tytonie, marki pocztowe, wexle i stemple sprzedaje

Kolejowe przedsiębiorstwo przewozowe  
Karol Maśiorski, Krupówki 63.

Dyplom honorowy na Wystawie w Krakowie 1901 r.

## W. SZNAJDROWICZ

KUŚNIERZ

w Krakowie, Rynek Linia A-B. Nr 45. I. piętro nad apteką »Pod białym Orłem«.

Filia w Zakopanem, Krupówki w Bazarówce naprzeciw hotelu »Staszczkówka«.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzonej skład i pracownia, jako to: Serdaczki kożuszki damskie, męskie i dziecinne, Peleryny Zakopiańskie i kroju zagranicznego, Oryginalne Zakopiańskie Sabałówki, Żuawki, Ułanki, Kryniczanki, Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Karazyne, Czapki i Paski krakowskie, Guńki i kapelusze góralskie, oraz skład i pracownia futer męskich i damskich i czapek uniformowych i cywilnych.

Zamówienia i reperacje uskutecznią w jak najkrótszym czasie.



**KALENDARZYK TATRZAŃSKI**

„Zakopane i Tatry“

Przewodnik po Zakopanem i górach, niezbędny dla gości i turystów. 222 stron druku, 2 mapy kolorowe. Do nabycia w księgarni Zwolińskiego, w Biurze Towarzystwa Tatrzańskiego, Biurze Stacji klimatycznej i w sklepie S. Ciszewskiego.

Cena w ładnej oprawie  
2 kor. 40 hal.

**WILLA KARPACKA**

Ögrodowa 5.

**PENSYONAT  
ANNY KRZYKOWSKIEJ**

Pokoje z werandami na lato i zimę. — Zgłoszenia przyjmuje w miejscu. — Kuchnia wzorowo prowadzona. — Konie w razie potrzeby do wyjazdu w miejscu. 10-6

**KEFIR**

Przecznica Nr. 23.

**BAZAR PRZEMYSŁU KRAJOWEGO****I. F. J. KOMENDZIŃSKI**

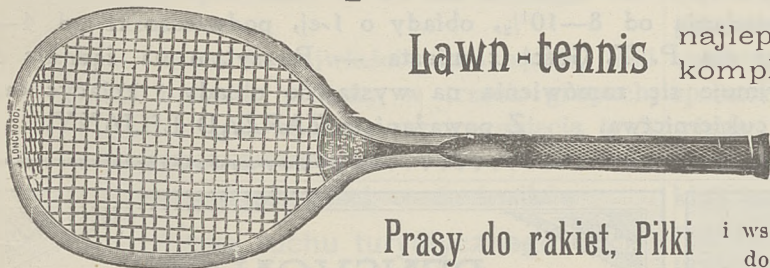
Zakopane, Krupówki.

Poleca szanownej Publiczności rzeźby własnego wyrobu. Makaty z Buczacza. Majolikę w wielkim wyborze z Kołomyi. Hafty najrozmaitsze w stylu góralskim gustownie wykonane. Rozmaite zabawki z drzewa dla dzieci. Wielki wybór mebli bambusowych i z trzciny oraz rozmaite koszykarskie roboty. Fartuszki ozdobne w stylu huculskim. Dywany, chodniki, portyery, kilimy, patarafki i t. p. Koce, wełniane derki kapy na łóżka. Peleryny w wielkim wyborze gotowe i na zamówienie. Płótna, obrusy, serwety, ręczniki, chustki do nosa. Serdaczki sukienne haftowane dla pań i dzieci. Hamaki. Artystyczne malowania na atlasie.

☛ Wszystkie przedmioty są pod gwarancją wyrobu krajowego.

**Reim i Spółka Rynek 37. Linia A-B. Kraków**

polecają najtaniej:

**Lawn-tennis**najlepsze angielskie kompletne. *zzzzzzzz***Rakiety**

z pierwsz. firm angielskich i amerykańskich.

**Prasy do raket, Piłki**

i wszelkie inne przybory do tegoż pojedynczo.

**HAMAKI** dla dorosłych i dzieci.

Krokiety, Kule i Kręgle, Przyrządy gimnastyczne, Huśtawki ogrodowe, Piłki i Balony gumowe, Piłki nożne „Football“

Przybory do rybołówstwa w największym wyborze.

**Necesery i Rzemyki do podróży.**

Wanny i miednice gumowe do składania.

Kubki i flaszki podróżne.

Opal, Aphanizon, Feraxolin

i inne środki do czyszczenia sukien z plam.

Plasterki i tynktura na nagniotki.

Czepki, Kapelusze i Pantofelki do kąpieli.

Aparaty, Taśmy, Rękawiczki i Gąbki do nacierania ciała.

Mydło do kąpieli nie tonące.

CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO I OPEATNIE.

Lakiery, Kremy i Pasty do odświeżania żółtych, czarnych i popielatych bucików. Lakiery na kapelusze.

Podeszwy wkładkowe do bucików, chroniące od potu.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolonjską, Wody toaletowe.

Szczołki, Grzebionie, Lusterka, Gąbki i inne artykuły toaletowe.

**Farby olejne lakierowe do podłóg.**

Wyroby szczołkarskie.

Linoleum tryesteńskie, Ceraty, Chodniki, Rogózki.

Środki owadogubne, Środki desinfekcyjne.

DWA RAZY DZIENNIE WYSEKI POCZTOWE.

# FILIA MLECZARNI PRZEWORSKIEJ

ks. Andrzeja Lubomirskiego i Stan. hr. Mycielskiego

w Zakopanem, Krupówki 56

poleca

Masło deserowe i kuchenne, Sery krajowe  
Mleko sterylizowane.

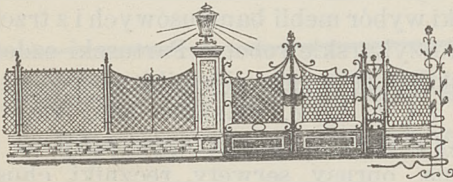
12-5

# J. GORECKI I SPÓŁKA

Adres telegr. GORECKI FABRYKA KRAKÓW.

PREMIOWANA FABRYKA

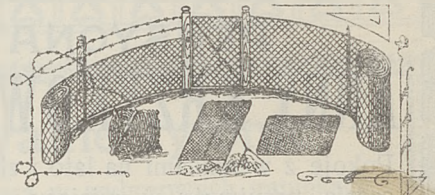
Telefon Nr 277.



konstrukcyi żelaznych, siatek maszynowych  
i wyrobów ornamentalnych kutych

W KRAKOWIE

ulica św. Wawrzyńca l. 26



poleca swoją

fabrycznie urządzonej pracownię do robót ornamentalnych kutych, konstrukcyjnych, budowlanych  
mebli żelaznych, łóżek i siatek maszynowych.

Wszelkie ogrodzenia siatkowe pojedyncze i ozdobniejsze, w każdej wysokości, wraz z bramkami i furtkami.  
Siatki ochronne do kominów, okien i do przesiewania piasku, łóżka pojedyncze i angielskiego systemu z materacami  
sprężynowymi, oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Wzory i cenniki przesyła odwrotnie.

Ceny przystępne z dostawą kolejową i montowaniem na miejscu.

25-11

# W Lilianie

są podawane śniadania od 8—10<sup>1/2</sup>, obiady o 1-ej, podwieczorki od 4—5  
i kolacje o 7-ej dla P. T. Gości z miasta — Rozsyłam na żądanie do  
domów. — Przyjmuje się zamówienia na wystawne obiady i kolacje oraz  
obstalunki wchodzące w zakres wykwintnego cukiernictwa. Z poważaniem ZARZĄD LILIANY. 10-3

**KOLIBA**

ul. Kościeliska

L. 34.

6 pokoi umebłowanych

z werandami, kuchnią,  
spiżarnią, łazienką, pi-  
wnicą i drewnitnią. —  
Z pościelą, naczyniami  
kuchennymi i stolowe-  
mi, porcelaną i srebrem,  
bielizną stołową i t. p.  
na sezon letni

do wynajęcia.

W razie potrzeby stajnia  
i wozownia.

PENSYONAT

„JORDANÓWKA“

Pokoje z całkowitem utrzymaniem.

Kuchnia wykwintna. Fortepian. Własne  
konie i powozy.